

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Radosław Niewiński

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. W. i K. W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz

1. powódki O. W. kwotę 15.000 złotych (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia do dnia zapłaty,

2. powoda K. W. kwotę 20.000 złotych (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwa o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie.

III. Oddala powództwa o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

1. powódki O. W. kwotę 3.037,49 złotych (trzy tysiące trzydzieści siedem złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. powoda K. W. kwotę po 4.984 złotych (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.434 złotych (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim tytułem brakujących w sprawie wydatków od:

1. powódki O. W. kwotę 368,15 złotych (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych i piętnaście groszy),

2. pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.104,44 złotych (jeden tysiąc sto cztery złotych i czterdzieści cztery grosze).

Sędzia

Sygn. akt I C 1026/14

UZASADNIENIE

Powodowie O. W. i K. W. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o:

- zasądzenie kwot po 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem urazów ciała, doznanych na skutek wypadku drogowego z dnia 4 kwietnia 2013 roku, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku,
- zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazali, iż S. K.prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B.VII Zamiejscowy Wydział Karny w H.został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego w dniu 4 kwietnia 2013 roku. Podnieśli, iż pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił O. W.kwotę 3.315,57 złotych, zaś K. W.kwotę 2.872,15 złotych, przy czym w ocenie powodów powyższe kwoty nie czynią zadość doznanej przez nich krzywdzie. Powódka na skutek wypadku doznała wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała oraz złamania mostka. Wymienione urazy spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. O. W.podała, iż odniesione urazy spowodowały u niej negatywne doznania w sferze psychicznej i fizycznej, w tym związane z hospitalizacją, dolegliwościami bólowymi, ograniczeniami w poruszaniu się oraz wykonywaniu czynności samoobsługowych, co wymagało korzystania z pomocy osób trzecich. Podkreśliła, iż przez dwa miesiące po wypadku była unieruchomiona i musiała leżeć, zażywała leki przeciwbólowe oraz miała zaburzenia snu. Dodała, iż nie mogła także sprawować opieki nad swoją 87 – letnią matką i nadal pozostaje pod opieką poradni neurologicznej i ortopedycznej.

K. W. na skutek wypadku doznał wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała w okolicy głowy, klatki piersiowej, brzucha i prawego stawu nadgarstkowego oraz prawego stawu kolanowego z wylewem krwawym do jamy stawowej prawej, złamania stawu nadgarstkowego prawego, które to urazy spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni. Powód stwierdził, iż na skutek wypadku wystąpiły u niego negatywne doznania w sferze psychicznej i fizycznej spowodowane pobytem w szpitalu, usztywnieniem kończyny oraz koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich i zażywania leków przeciwbólowych. W wyniku doznanego szoku powypadkowego wystąpiły u niego zaburzenia snu, lęk, strach, poczucie zagrożenia i musiał podjąć leczenie psychiatryczne. Pomimo leczenia nadal odczuwa dolegliwości bólowe, zaś następstwa wypadku uniemożliwiają mu podjęcie dodatkowego zatrudnienia oraz wykonywanie prac porządkowych na posesji. Dodał, iż pozostaje pod opieką poradni psychiatrycznej, neurologicznej i ortopedycznej.

Powodowie podkreślili, iż żądane przez nich kwoty tytułem zadośćuczynienia są uzasadnione stopniem doznanej krzywdy (k. 3 – 6 pozw).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko przyznał, iż sprawca wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku był u niego ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Nie podważając swojej odpowiedzialności, co do zasady, zakwestionował swoją odpowiedzialność, co do wysokości roszczenia podnosząc, iż w toku likwidacji wypłacił na rzecz O. W. kwotę 3.000 złotych i na rzecz powoda K. W. kwotę 2.400 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wysokość wymienionych kwot została ustalona w oparciu o dokumentację medyczną oraz opinie konsultanta medycznego, który stwierdził u powódki 5% uszczerbek na zdrowiu, zaś u powoda 4% uszczerbek na zdrowiu. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia wzięto także pod uwagę okres leczenia, stopień

kalectwa, cierpienia fizyczne i psychiczne, rokowania na przyszłość oraz wiek poszkodowanych. W związku z powyższym wymienione kwoty w pełni wyczerpują roszczenia powodów. Dodał, iż przedstawiona przez powodów dokumentacja medyczna nie potwierdza podnoszonego przez nich rozmiaru krzywdy w tak znacznym zakresie, poza ich subiektywnymi twierdzeniami. Pozwany stwierdził, iż powodowie nie przedstawili nowej dokumentacji medycznej i innych okoliczności na uzasadnienie swoich roszczeń oraz mogących podważyć wysokość dotychczas przyznanych kwot tytułem zadośćuczynienia. Powołując się na poglądy prezentowane w orzecznictwie pozwany zaznaczył, iż przyznane dotychczas powodom kwoty tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy. Stwierdził, iż powodowie nie przytoczyli żadnych faktów dających podstawę do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zaistniałego wypadku. Sama okoliczność odniesienia obrażeń nie przesądza o wystąpieniu w przyszłości kolejnych następstwa zdarzenia. Z przedstawionej dokumentacji medycznej nie wynika również, aby stan zdrowia powodów miał ulec pogorszeniu lub był zły. Pozwany podniósł, iż powodowie również w tym zakresie nie wykazali zasadności roszczenia oraz nie uprawdopodobnili interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość. Strona pozwana zakwestionowała także początkową datę żądania przez powodów odsetek ustawowych, wskazując, iż ewentualne odsetki od zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania, z uwagi na to, iż na wcześniejszym etapie nie było możliwym ustalenie właściwej sumy tytułem zadośćuczynienia, zaś stan zdrowia powodów zostanie oceniony w opinii biegłych sądowych (odpowiedź na pozew k. 33 – 35).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż w dniu 4 kwietnia 2013 roku na trasie H.– B.S. K.naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sprawca wypadku kierując samochodem osobowym marki O. (...)o numerze rejestracyjnym (...), jadąc od strony miejscowości H.w kierunku miejscowości B., na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do istniejących warunków drogowych, stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, po czym zjechał na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszali się powodowie K. W.jako kierowca i O. W.jako pasażerka w pojeździe marki D. (...)o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia obu pojazdów. Na skutek zdarzenia O. W.doznała obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała oraz złamania mostka, które to uszkodzenia spowodowały u niej naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Natomiast K. W.doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich powłok zewnętrznych ciała w okolicy głowy, klatki piersiowej, brzucha i prawego stawu nadgarstkowego oraz prawego stawu kolanowego z wylewem krwawym do jamy stawowej prawej, złamania stawu nadgarstkowego prawego, które to urazy spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni. S. K.został uznany za winnego popełnienia opisanego czynu i prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w B.Zamiejscowy VII Wydział Karny z siedzibą w H.z dnia 17 września 2013 roku, sygn. akt (...) na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując, iż jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 20 złotych. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono na rzecz powodów kwoty po 600 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (k. 248 wyrok nakazowy).

Bezpośrednio po zderzeniu O. W.straciła przytomność. Natomiast powód po krótkotrwałej utracie przytomności sam opuścił uszkodzony pojazd i chciał pomóc żonie. Po odzyskaniu świadomości z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe O. W.powiedziała do męża, że umiera. Do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego powódka pozostawała w samochodzie. Następnie została przewieziona do szpitala w H., gdzie przebywała od dnia 4 do 7 kwietnia 2013 roku i została wypisana z zaleceniem kontroli w poradni chirurgicznej, gdzie kontynuowała leczenie. Podczas hospitalizacji powódka odczuwała bardzo silne dolegliwości bólowe i otrzymywała silne leki przeciwbólowe, miała trudności z oddychaniem i odkasływaniem. U powódki stwierdzono uraz klatki piersiowej, złamanie mostka oraz potłuczenia ogólne (k. 10 – karta informacyjna; k. 7 – 9, 11, 105, 117 dokumentacja medyczna). O. W.kontynuowała leczenie w poradni chirurgicznej i ortopedycznej z powodu złamania mostka oraz urazu lewego kolana. Po powrocie ze szpitala powódka przez około 2 miesiące wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach związanych z higieną osobistą, myciem i ubieraniem się oraz utrzymaniem domu (k. 79 – 80 zeznania A. O.; k. 80 – 81 zeznania I. Ł.i k. 81 zeznania P. W., k. 156 opinia biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii). Z powodu złamania mostka i silnych dolegliwości bólowych musiała leżeć, zaś siedzieć mogła jedynie podparta poduszkami U powódki pozostało

zniekształcenie trzonu mostka po przebyłym złamaniu. O. W. odczuwał także dolegliwości bólowe lewego kolana, klatki piersiowej i miednicy oraz posiadała podbiegnięcia krwawe w okolicy klatki piersiowej. Powódka po wypadku nie mogła zajmować się wnuczką i dopiero po trzech miesiącach w ograniczonym zakresie wróciła do wykonywania lekkich prac w domu, lecz dotychczas nie może wykonywać ciężkich prac, w tym zajmować się uprawą ogródka, co robiła przed zdarzeniem z dnia 4 kwietnia 2013 roku i w tym zakresie musi korzystać z pomocy osób trzecich. O. W. nadal odczuwa strach przed jazdą samochodem, ma obawy, co do bezpieczeństwa swoich bliskich, denerwuje się i ma problemy ze snem. Nie korzysta z opieki psychiatry, lecz korzysta z wizyt u tzw. „szeptuchy”. Relacje O. W. z mężem po wypadku stały się napięte i pogorszyły się w porównaniu do sytuacji sprzed wypadku. Nadal przy silnych dolegliwościach bólowych zdarza się jej przyjmować leki przeciwbólowe. Po wypadku przyjmowała Ketonal i Ketonal Forte, które powodowały rozstrój żołądka. Mostek po złamaniu nie zrósł się równo i nadal odczuwa duszności i korzysta z opieki lekarskiej. Powódka nadal odczuwa negatywne skutki w sferze zdrowia psychicznego, co objawia się między innymi płaczem i strachem przed jazdą samochodem (k. 79- 80 zeznania świadka A. O., k. 80 – 81 zeznania świadka I. Ł., k. 81 zeznania świadka P. W., wyjaśnienia powodów O. W. k. 244 – 244v i 76 – 78, K. W. k. 243v – 244v i 74 – 76).

Powód K. W. również został przewieziony do szpitala i na izbie przyjęć stwierdzono u niego stłuczenie żeber oraz uraz nadgarstka prawego, uraz głowy i zalecono KT głowy, które nie wykazało jednak obrażeń, nadto stwierdzono potłuczenia ogólne i uraz klatki piersiowej. Powód został skierowany do poradni chirurgicznej, ortopedycznej i neurologicznej. Bezpośrednio po wypadku miał spuchnięty prawy nadgarstek. Po badaniach został zwolniony do domu, jednak z powodu dolegliwości bólowych nie mógł spać i ponownie udał się do poradni chirurgicznej. W dniu 8 kwietnia 2013 roku wykonano zdjęcie rtg stawu kolanowego oraz nadgarstka prawego. W kończynach stwierdzano zmiany zwyrodnieniowe oraz możliwość nadłamania kości łódeczkowej nadgarstka bez przemieszczenia. Z uwagi na stwierdzone złamanie założono powodowi na 3 tygodnie szynę gipsową, a następnie z powodu braku poprawy pełny opatrunek gipsowy górnej kończyny prawej na 6 tygodni. K. W. uskarżał się również na bóle kolana prawego, w którym w dniu 29 kwietnia 2015 roku stwierdzono krwiak i wykonano punkcję wraz ze ściągnięciem treści krwistej. Opatrunek gipsowy zdjęto w dniu 10 czerwca 2013 roku, nadal utrzymywały się bóle kolana, co potwierdzono także podczas wizyty w dniu 8 lipca 2013 roku i wystawiono skierowanie do artroskopii (k. 12 – 23, 105, 117, 123 dokumentacja medyczna). W okresie usztywnienia kończyny górnej prawej w opatrunku gipsowym powód odczuwał dolegliwości bólowe, przyjmował leki przeciwbólowe (Ketonal), które powodowały u niego rozstrój żołądka. Po zdjęciu opatrunku gipsowego K. W. skóra na ręku była sparzona i wydzielala nieprzyjemny zapach, nadal odczuwał dolegliwości bólowe i ograniczenie w sprawności ręki, miał przeciwwskazania do wykonywania cięższych prac. Podczas wizyty w dniu 14 października 2013 roku odnotowano mniejszy ból kolana prawego i zakończono leczenie. Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał bóle głowy, występowały także zawroty głowy i „piski” w głowie. K. W. był kierowany na badanie MRI kręgosłupa szyjnego oraz na początku 2015 roku przebył rehabilitację na kolano w postaci 10 zabiegów, nadal stosuje maści na dolegliwości bólowe kolana. Powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe ze strony prawego kolana, nie może stanąć wyłącznie na prawej nodze oraz prawego nadgarstka (między innymi przy zmianach pogody), w którym nie odzyskał także pełnej zdolności do chwytania i siły uścisku, przez co ma problemy także przy wykonywaniu czynności fizjologicznych. Po wypadku powód cierpiał na zaburzenia snu, denerwował się, miał strach przed ponownym prowadzeniem samochodu, był nerwowy i dochodziło do konfliktów z żoną. Z powodu tych dolegliwości podjął leczenie w poradni psychiatrycznej oraz przyjmował zlecone przez psychiatrę leki, które aktualnie zażywa doraźnie (k. 239 – 242 dokumentacja medyczna), nadto korzysta z wizyt u tzw. „szeptuchy”. Lekarz psychiatra rozpoznał u powoda zaburzenia stresowe pourazowe (k. 20 – 22, 239 dokumentacja medyczna). W okresie po wypadku i w czasie unieruchomienia ręki w gipsie K. W. wymagał pomocy przez około 2 miesiące w wymiarze 2 – 3 godzin dziennie przy czynnościach związanych z higieną osobistą oraz jedzeniem i ubieraniem się, w czym pomagały mu dzieci, a głównie syn P. W. (k. 79 – 80 zeznania A. O.; k. 80 – 81 zeznania I. Ł.; k. 81 zeznania P. W., wyjaśnienia powodów O. W. k. 244 – 244v i 76 – 78, K. W. k. 243v – 244v i 74 – 76, opinia biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii k. 170).

W dacie zdarzenia O. W. była emerytką i osobą w pełni samodzielną, zajmowała się pracami domowymi, opieką nad chorą matką, uprawą ogrodu, jak również pomagała w sprawowaniu opieki nad małą wnuczką. Powód na kilka dni przed wypadkiem także nabył uprawnienia emerytalne i po krótkim okresie odpoczynku planował podjąć

dotatkowe zatrudnienie z uwagi na posiadanie licznych kwalifikacji do obsługi maszyn, w tym koparek. Powód był osobą samodzielną i prowadził gospodarstwo rolne, zaś po wypadku większość prac w gospodarstwie wykonuje jego syn P. W. (zeznania I. Ł. k. 80 – 81). Powodowie po wypadku zrezygnowali z życia towarzyskiego i religijnego (k. 79 – 80 zeznania A. O.). Powód dopiero w grudniu 2013 roku ponownie zaczął prowadzić samochód (wyjaśnienia powodów O. W. k. 244 – 244v i 76 – 78, K. W. k. 243v – 244v i 74 – 76).

W ocenie Sądu analizowane powyżej zeznania świadków oraz wyjaśnienia samych powodów co do zasady zasługują na danie im wiary i stanowią podstawę ustaleń faktyczny w sprawie, co do sytuacji życiowej powód sprzed wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku, a następnie jego następstw w ich sytuacji życiowej i zdrowotnej w sferze psychicznej i fizycznej. Niewątpliwie przedstawione relacje zawierają opis subiektywnych odczuć powodów i członków ich najbliższej rodziny, to jednak zweryfikowane w oparciu o pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumentację medyczną oraz opinie biegłych pozwalały na poczynienie ustaleń. Zarówno powodowie, jak i świadkowie w dłuższym okresie czasu wskazywali na konieczność udzielania pomocy powodom przez osoby trzecie, zaś ostatecznie w tej kwestii wypowiedzieli się biegli (o czym poniżej), a strony tej okoliczności nie zanegowały.

Nie było kwestionowanym, iż w dacie zdarzenia sprawca wypadku posiadał u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności podważając wysokość roszczeń powodów. Odpowiedzialność pozwanego opierała się na przepisie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszy Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 j.t. ze zm.) oraz art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszy Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład (...) zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Na podstawie przepisu art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Opisywana szkoda została zgłoszona do pozwanego w dniu 5 kwietnia 2013 roku. Na etapie postępowania likwidacyjnego zostało wypłacone odszkodowanie za zniszczony samochód powodów, nadto wydano opinie medyczne, w których w odniesieniu do O. W. stwierdzono 5% uszczerbek na zdrowiu w związku ze złamaniem mostka uznając, iż pozostałe obrażenia nie pozostawiły następstw. Wskazano, iż powódka była leczona z powodu potłuczeń ogólnych, szczególnie urazu klatki piersiowej ze złamaniem mostka. Natomiast w odniesieniu do K. W. uszczerbek na zdrowiu oszacowano na 2% w związku z urazem głowy i 2% w związku z urazem kręgosłupa szyjnego oceniając, że pozostałe urazy były bez następstw. Jednocześnie stwierdzono, iż powód był leczony z powodu potłuczeń ogólnych, szczególnie urazu głowy, kręgosłupa szyjnego (ze współistniejącymi rozległymi zmianami zwyrodnieniowymi z tendencją do tworzenia mostów kostnych międzytrzonowych) oraz stłuczenia klatki piersiowej i stłuczenia nadgarstka prawego. Decyzjami z dnia 20 grudnia 2013 roku przyznano na rzecz O. W. kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie w kwocie 315,57 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu, kosztów leczenia i zniszczonych rzeczy. Natomiast na rzecz K. W. przyznano kwotę 2.400 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 145,15 złotych tytułem odszkodowania za koszty dojazdu. Pozwani wnosili odwołanie od powyższych decyzji, jednak strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko odmawiając wypłacenia kwot przewyższających dotychczas przyznane zadośćuczynienie (akta szkody 453267).

Celem zweryfikowania skutków zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2013 roku w odniesieniu do stanu psychicznego powoda K. W. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii. Biegła H. O. stwierdziła, iż zaobserwowane u K. W. objawy pozwoliły na rozpoznanie zaburzeń stresowych pourazowych. Powód przypomina sobie i przeżywa

opisywane wydarzenie, unikał jazdy samochodem, utrzymują się u niego symptomy wzmożonego pobudzenia (nieobecne przed wypadkiem), takie jak drażliwość, problemy ze snem, nadwrażliwość na bodźce skojarzone. Objawy te pojawiły się bezpośrednio po zdarzeniu, wymagały pomocy psychiatry, po czym osłabły i ponownie nasiliły się w związku ze sprawą sądową. Biegła zaznaczył, iż odczuwane aktualnie dolegliwości nie prowadzą do dezorganizacji jego życia, lecz okresowo osłabiają jego efektywność. Biegła wskazała również, iż zakończenie przedmiotowej sprawy najprawdopodobniej wpłynie na poprawę stanu psychicznego powoda, który jest osobą sprawną psychicznie i zdolną do samodzielnej egzystencji. W opinii stwierdzono również, iż powód ma poczucie krzywdy w związku z wypadkiem i doznanyymi obrażeniami powodującymi ograniczenia dawnych form aktywności (k. 124 – 131 opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii).

Strona powodowa oraz pozwana nie zgłosiły zastrzeżeń do powyższej opinii. Pozwany jedynie wskazał, iż opinia ta potwierdza jego stanowisko i wskazuje na brak cech patologii organicznej centralnego układu nerwowego oraz zaburzeń psychicznych, zaś występujące sporadycznie dolegliwości nie dezorganizują życia powoda, który jest samodzielny i nie wymaga pomocy osób trzecich. K. W. jedynie dwukrotnie korzystał z pomocy psychiatry z powodu bezsenności, stanów lękowych i niepokoju, aktualnie biegła sądowa nie dostrzegła potrzeby kontynuowania leczenia psychiatrycznego. Pozwany podniósł, iż dochodzenie roszczeń na drodze sądowej jest uprawnieniem powoda i musiał się on liczyć z tym, iż w trakcie procesu pojawią się wspomnienia dotyczące wypadku (k. 188).

Zdaniem Sądu złożona przez biegłą z zakresu psychologii opinia spełnia stawiane jej wymogi oraz odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Biegła w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiedziała na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Należy wskazać, iż opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłej. W związku z powyższym analizowana opinia była w pełni miarodajna dla ustalenia następstw wypadku na stan psychiczny powoda, zakresu cierpień psychicznych i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego. Wnioski biegłej uzupełniają się ze złożoną przez powoda dokumentacją dotyczącą leczenia psychiatrycznego oraz zeznaniami świadków i wyjaśnieniami powodów w tym zakresie. Niewątpliwie dochodzenie roszczeń w przedmiotowym procesie jest fakultatywne i stanowi uprawnienie powodów i sam stres wywołany procesem, co do zasady nie ma wpływu na doznaną krzywdę, pośrednio jednak sposób zadośćuczynienia krzywdzie powodów na etapie postępowania likwidacyjnego poprzez odmowę wypłaty dalszych świadczeń mógł wpłynąć na pogłębienie się poczucia krzywdy.

W zakresie następstw wypadku na zdrowie powodów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii. Biegli z zakresu ortopedii traumatologii C. K. i neurologii H. B. rozpoznali u O. W. przebyty uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, przebyty uraz klatki piersiowej ze złamaniem mostka, stan po przebyłym złuczeniu kolana lewego, przebyte ogólne potłuczenia będące następstwem wypadku oraz nadciśnienie tętnicze i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa L/S. W opinii wskazano, iż przez pierwsze dwa miesiące po zdarzeniu dolegliwości bólowe u powódki były bardzo silne, szczególnie w zakresie złamanego mostka, w mniejszym stopniu głowy i kolana. Następnie dolegliwości bólowe uległy stopniowemu zmniejszeniu, lecz pojawiają się w okolicy mostka przy unoszeniu kończyn górnych, okresowo w postaci bolesnego opasywania w klatce piersiowej, czy pobolewania przy zmianie pogody. Biegli nie orzekli u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z przebyłym urazem głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz urazem kolana. Uraz głowy nie pozostawił bowiem trwałych następstw neurologicznych, a zgłaszane przez O. W. zaburzenia pamięci i leki wymagają oceny psychologicznej, zaś przebyte złamanie mostka wymaga oceny biegłego torakochirurga lub chirurga. Biegli wskazali, iż trwałym następstwem wypadku jest złamanie mostka będące powodem dolegliwości bólowych do dnia dzisiejszego, utrudniających wykonywanie wielu czynności w domu i w ogrodzie, przy czym czas ich utrzymywania się może ocenić chirurg. W związku z przebyłym urazem głowy powódka nie wymaga stosowania leków przeciwbólowych lub rehabilitacji, natomiast niezbędne może okazać się przyjmowanie leków nootropowych w związku ze zgłaszanymi zaburzeniami pamięci. Aktualnie sprawność powódki biegli ocenili jako dość dobrą, podnosząc, iż dokuczają jej bóle w okolicy klatki piersiowej i mostka pojawiające się przy unoszeniu kończyn górnych i przy dużym wysiłku fizycznym, np. w ogrodzie. W okresie po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 2 miesiące w wymiarze 4 – 6 godzin miesięcznie (k. 146 – 157 opinia biegłych sądowych).

Natomiast u K. W. biegli z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii rozpoznali przebyty uraz głowy z krótkotrwałą utratą przytomności, nadłamania kości łódeczkowej nadgarstka prawego, przebyte stłuczenie stawu kolanowego prawego, przebyty uraz klatki piersiowej. Wymienione urazy były następstwem wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku, nadto u powoda rozpoznano zmiany zwyrodnieniowo – wytwórcze kręgosłupa C i L/S oraz stan po obustronnej operacji kamicy nerkowej. Biegli stwierdzili, iż przez około 1 tydzień po zdarzeniu u powoda utrzymywał się dość silny ból w okolicy potylicznej, który następnie stopniowo się zmniejszał, zaś pojawiły się zawroty głowy występujące przy raptownych skrętach szyi oraz „pisk” w głowie, które powód nadal zgłasza, tak jak i bóle kolana prawego podczas ruchu i na zmianę pogody, które powodują konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych typu Ketonal 5 – 6 razy w miesiącu. Biegli wskazali na bolesność uciskową okolicy nadgarstka prawego w okolicy tabakierki anatomicznej i dodali, że ruchomość prawego nadgarstka jest ograniczona w porównaniu do strony lewej. Na podstawie badania biegli stwierdzili również, iż obecnie staw kolanowy prawy jest bez wysięku, uciskowo bolesny po stronie przysrodkowej. Ruchomość stawu kolanowego prawego jest nieznacznie ograniczona w zakresie wyprostu – deficyt wyprostu 10 st., zgięcie dobre, symetryczne do strony lewej. W związku z przebyłym nadłamaniem kości łódeczkowej nadgarstka prawego oraz występującym obecnie ograniczeniem ruchomości nadgarstka biegli stwierdzili trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda w wysokości 5%, a z powodu przebytego stłuczenia stawu kolanowego, utrzymujących się dolegliwości bólowych i miernego ograniczenia ruchomości (przy uwzględnieniu istniejących w tym zakresie zmian zwyrodnieniowych) biegli orzekli 3% stały uszczerbek na zdrowiu z godnie z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., poz. 954 j.t.). Z powodu urazu głowy i klatki piersiowej biegli nie stwierdzili uszczerbku i wskazali, że w badaniu neurologicznym uraz głowy nie pozostawił trwałych następstw, powód odczuwa jednak chwilowe zawroty głowy przy szybkich ruchach szyi i stały „pisk” w głowie, co wymaga oceny przez badanie laryngologiczne. Uraz nadgarstka i stawu kolanowego pozostawiły trwałe skutki, w tym ograniczenie ruchomości w tych stawach, zaś okresowe dolegliwości bólowe wymagają przyjmowania leków przeciwbólowych, W ocenie biegłych dolegliwości bólowe ze strony tych okolic ciała K. W. będzie odczuwał przez kolejne lata swego życia. Przebyty uraz głowy nie wymaga leczenia, lecz powód powinien unikać szybkich ruchów szyi, nadto wskazana jest konsultacja laryngologiczna w związku z „piskiem” w głowie. Przebyte urazy nadgarstka i kolana prawego z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych i ograniczenia ruchomości wymagają leczenia rehabilitacyjnego, a przy zaostrzeniu dolegliwości bólowych ze strony stawów powód będzie wymagał przyjmowania leków z grupy NLPZ, które oprócz działania przeciwzapalnego mają również działanie przeciwbólowe. Biegli podali, iż w okresie około 2 miesięcy po wypadku z powodu unieruchomienia kończyny prawej górnej w okresie, gdy założony był opatrunek gipsowy, powód wymagał pomocy podczas ubierania się, przygotowywania posiłków w wymiarze 2 – 3 godzin dziennie. Aktualnie K. W. jest sprawny ruchowo, samodzielny i nie wymaga pomocy osób trzecich. Uraz głowy nie wpływa na zdolność do wykonywania pracy i nie stwarza ograniczeń w wykonywaniu pracy. Dolegliwości bólowe ze strony nadgarstka prawego i kolana prawego mogą stanowić ograniczenie do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Biegli wskazali, iż obecnie powód jest na emeryturze. Uraz głowy nie wywołał zaburzeń sprawności fizycznej i w badaniu neurologicznym nie stwierdzono odchyień, w tym w zakresie równowagi. Biegli uznali, iż rokowanie na odzyskanie pełnej ruchomości w nadgarstku i kolanie prawym jest raczej niepomyślne. Przebyty uraz kolana prawdopodobnie nasili zmiany zwyrodnieniowe i dolegliwości bólowe, a ograniczenia ruchomości prawego nadgarstka prawdopodobnie już pozostaną (k. 158 – 171 opinia biegłych sądowych).

Zastrzeżenia do opinii biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii w odniesieniu do O. W. zgłosiła strona pozwana (k. 208, 213) kwestionując stwierdzony przez biegłych czas pomocy, jakiej powódka wymagała od osób trzecich przez 2 miesiące po wypadku w wymiarze 4 – 6 godzin dziennie. Pozwany odwołał się do standardów niemieckich podnosząc, iż pomocy w takim zakresie wymagają osoby poważnie (ciężko) poszkodowane, zaś powódka miała niewielkie obrażenia, skutkujące głównie dolegliwościami bólowymi, bez niesprawności kończyn. Pozwany podniósł, iż biegli zawyżyli czasookres opieki. Powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń w odniesieniu do opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii (k. 213).

W opinii uzupełniającej biegli podtrzymali swoją opinię sporządzoną w oparciu o dokładną analizę dokumentacji medycznej oraz badania powódki, zarówno w zakresie rozpoznania, jak i czasookresu i wymiaru opieki nad O. W. przez pierwsze 2 miesiące w wymiarze 4 – 6 godzin dziennie. Wyjaśnili, iż pomoc była niezbędna przede wszystkim z uwagi na złamanie mostka i towarzyszący temu silny ból, nasilający się szczególnie przy zmianie pozycji ciała, np. podczas wstawania z łóżka. Silne dolegliwości bólowe utrudniały samodzielne poruszanie się, zmuszały do spania w pozycji półsiedzącej i utrudniały wykonywanie wszelkich czynności, gdyż przy jakimkolwiek ruchu pojawiał się silny ból w okolicy mostka promieniujący do łopatek, tzw. ból opasujący klatki piersiowej. Biegli zaznaczyli, iż początkowo nawet oddech prowokował ból. Po powrocie ze szpitala do domu powódka zmuszona była do korzystania z pomocy córek i syna w związku z przemieszczaniem się, higieną osobistą, ubieraniem się, przygotowaniem i podaniem posiłków, utrzymaniem porządku w domu. Po dwóch miesiącach od wypadku dolegliwości bólowe zmniejszyły się i powódka był w stanie samodzielnie o siebie zadbać, przy czym nadal jest zmuszona do korzystania przy różnych pracach w ogrodzie, np. dźwiganiu wiader z wodą, koszeniu trawy itp. Biegli uznali, iż brak było podstaw do odniesienia się do standardów niemieckich i porównania powódki do osób z niesprawnością kończyn. O. W. pomimo braku takiej niesprawności nie mogła swobodnie posługiwać się kończynami, zmieniać pozycji ciała i przemieszczać się, czego powodem nie była niepełnosprawność, ale silne dolegliwości bólowe czyniące ją niesprawną ruchowo przez okres ich trwania, czyli przez około 2 miesiące (k. 217 – 218 opinia uzupełniająca).

Strony finalnie nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii uzupełniającej (k. 243 – 243v).

W ocenie Sądu opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii są kategoryczne i przekonywujące, a tym samym dostatecznie wyjaśniają okoliczności dotyczące następstw wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku na zdrowie powodów pozwalając na określenie zakresu ich krzywdy. Biegli są specjalistami w swoich dziedzinach i posiadają bogate doświadczenie zawodowe oraz przeprowadzili badanie powodów, zapoznali się z dokumentacją lekarską dotyczącą ich stanu zdrowia i przebiegu jego leczenia. W sposób jasny i przekonywujący przedstawili uzasadnienie rozpoznania oraz prawidłowo i wystarczająco dokonali oceny stanu zdrowia K. i O. W.. Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął przeprowadzone w sprawie opinie biegłych sądowych za merytorycznie trafne i posłużył się nimi przy ustalaniu stanu faktycznego w odniesieniu do wskazanych powyżej okoliczności.

Na podstawie przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Doznane przez powodów wskutek wypadku drogowego obrażenia ciała spowodowały wiele nieprzyjemnych następstw na jakość ich życia, zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej oraz niekorzystnie wpłynęły na ich wzajemne relacje.

Należy zauważyć, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 roku, I ACa 457/14, LEX nr 1554625). Zadośćuczynienie przyznawane jest jedynie w przypadkach określonych w ustawie (vide: art. 445 k.c.) i stanowi formę naprawienia krzywdy odnosząca się do odpowiedzialności deliktowej, przy czym jego przyznanie nawet przy istnieniu krzywdy nie jest obligatoryjne i zależy od oceny i uznania Sądu w konkretnych okolicznościach. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci, np. zszpecenia, ograniczenia i wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma zatem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo (por. G. Bieniek (w:) G. Bienie, H. ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Zychowicz, T. Wiśniewski i Cz. Żuławska:

Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 492). Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy i ma ono charakter kompensacyjny, a tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Wskazane kryterium należy stosować pomocniczo. O wysokości zadośćuczynienia decydują okoliczności danej sprawy. Nie ma żadnego uzasadnienia kształtowanie świadczenia w przeliczeniu na procent trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 sierpnia 2014 roku, I ACa 350/14, LEX nr 1498921). Nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi, np. w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2014 roku, I ACa 533/14, LEX nr 1544885). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być także dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, między innymi także wieku poszkodowanych i czasu trwania ich cierpień. W związku z tym, iż przy miarkowaniu zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, nie można także w odniesieniu do powodów pominąć okoliczności, iż pozwany wypłacił dotychczas pozwanym kwoty odpowiednio 3.000 złotych i 2.400 złotych, nadto na ich rzecz przyznano kwoty po 600 złotych tytułem zadośćuczynienia w sprawie (...). Przyznanie wymienionych kwot częściowo zrekompensowało krzywdę doznaną przez O.i K. W.. W odniesieniu do powodów element krzywdy stanowi także pozostające u nich ograniczenia w związku z doznanymi urazami. Ograniczenie możliwości podjęcia zatrudnienia przez powoda miało również wpływ na wysokość zadośćuczynienia w zakresie jakim łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością skorzystania w pełni z posiadanych kwalifikacji. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., należy mieć na względzie zarówno kompensacyjny charakter tego zadośćuczynienia, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Nie można jednak pominąć, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 roku, II CKN 273/97, LEX nr 286781). Sąd w ramach swobody pozwalającej na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, w realiach konkretnej sprawy może także uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Zakres uszczerbku niemajątkowego, z uwagi na jego charakter, jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, już choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ wywierają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97, LEX nr 786545).

Podsumowując – w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd, ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Podnosi się, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 roku, II CSK 682/10, LEX nr 951296)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż charakter, rodzaj i rozległość urazów doznanych przez O. W. wiązał się z koniecznością pobytu w szpitalu, a następnie w zasadzie unieruchomieniem przez dwa miesiące w domu. Bezpośrednio po wypadku powódka miała także ogólne potłuczenia w tym stłuczenie lewego kolana oraz wstrząśnienie mózgu. Z uwagi na złamanie mostka, które nie mogło być leczone poprzez usztywnienie

opatrunkiem gipsowym powódka musiała przebywać w łóżku, zaś podczas siadania musiała mieć podparcie. Przez dwa miesiące po wypadku O. W. odczuwała bardzo silne dolegliwości bólowe dotyczące mostka, a w mniejszym stopniu głowy i kolana, które wymagały stosowania leków przeciwbólowych. Powódka nadal okresowo odczuwa dolegliwości bólowe mostka, zwłaszcza przy unoszeniu kończyn górnych, między innymi w postaci bolesnego opasywania w klatce piersiowej oraz bóle kolana. W okresie dwóch miesięcy po wypadku powódka w zasadzie nie była osobą samodzielną i wymagała stałej pomocy przy wstawaniu z łóżka, ubieraniu się, czynnościach związanych z higieną osobistą, spożywaniem posiłków, utrzymywaniem porządku. Dolegliwości bólowe i ograniczenia związane z urazami powodowały u powódki wiele cierpień fizycznych i psychicznych, doznany uraz mostka niewątpliwie nasilał poczucie krzywdy, której rozmiar potęgowało także znaczne uzależnienie od pomocy osób trzecich, co w przypadku osoby dotychczas samodzielnej musiało rodzić przykre uczucia. Dotkliwie dla O. W. było z pewnością wyłączenie z życia rodzinnego, brak możliwości sprawowania opieki nad jej matką oraz wnuczką. Aktualnie powódka także odczuwa ograniczenia w życiu codziennym, np. przy wykonywaniu cięższych prac w ogrodzie – noszeniu wody, czy koszeniu trawy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika również, iż u O. W. objawiły się także negatywne skutki w zakresie kondycji psychicznej objawiające się płaczliwością, nerwowością, lękiem o bliskich oraz przed podróżowaniem samochodem. Powódka nie korzysta wprawdzie z profesjonalnej pomocy psychiatrycznej, ale stosuje metody niekonwencjonalne. Niewątpliwie uraz klatki piersiowej spowodował u powódki trwałe ograniczenia w wykonywaniu, prac, które uprzednio mogła wykonywać samodzielnie. Zgłaszane zaburzenia pamięci w przyszłości mogą powodować konieczność przyjmowania leków nootropowych. Należy jednak zaznaczyć, iż kompleksowa ocena stanu zdrowia powódki i następstw wypadku, jak wskazali biegli z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii wymagała oceny przez chirurga lub torakochirurga, wniosek taki, jednak pomimo reprezentowania strony powodowej przez fachowego pełnomocnika nie został zgłoszony. Natomiast w tym zakresie celem kompleksowej oceny krzywdy wymagane były wiadomości specjalne, zwłaszcza przy określeniu, czy wymieniony uraz spowodował trwałe uszczerbek na zdrowiu, ponieważ w ocenie biegłych pozostałe urazy takich następstw nie uczyniły. Wprawdzie samo ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się wprost na wyliczenie zadośćuczynienia, to jednak ocena urazu powódki przez właściwych specjalistów pozwoliłaby na dokładne określenie następstw i dalszych rokowań, co do złamania mostka, poza wskazanymi dotychczas przez biegłych dolegliwościami bólowymi i ograniczeniami. Nie było w tym zakresie wystarczające ustalenie uszczerbku na zdrowiu na etapie postępowania likwidacyjnego. Strona powodowa powołując się na ujemne przeżycia w sferze psychicznej także nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa lub psychiatry, co także uniemożliwiało ewentualne zrekompensowanie krzywdy w wyższym zakresie.

W odniesieniu do K. W. wypadek z dnia 4 kwietnia 2013 roku także spowodował krzywdę, którą należy utożsamiać z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej i fizycznej. Doznane urazy głowy, prawego nadgarstka, kolana oraz klatki piersiowej powodowały dolegliwości bólowe wymagające stosowania leków przeciwbólowych, unieruchomienia nadgarstka opatrunkiem gipsowym oraz ściągania płynu z kolana. Wymienione obrażenia wywołały konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, w tym przy czynnościach związanych z ubieraniem się, spożywaniem posiłków oraz czynnościami higienicznymi, co jak powód przyznał było dla niego upokarzające. Uszkodzenie nadgarstka i kolana pozostawiło u powoda trwałe ograniczenia, które będą wymagały rehabilitacji oraz leczenia farmakologicznego. Poczucie krzywdy u powoda potęguje także okoliczność, iż istniejące ograniczenia uniemożliwiają mu podjęcie dodatkowego zatrudnienia zgodnego z posiadanymi kwalifikacjami, co do obsługi maszyn. Nie uszło uwadze Sądu, iż K. W. nabył już uprawnienia emerytalne i pobiera z tego tytułu świadczenie, to jednak nierzadkie są sytuacje podejmowania dodatkowego zatrudnienia przez emerytów celem osiągnięcia dodatkowych dochodów dla siebie lub dla wsparcia osób bliskich. W tych okolicznościach niewątpliwie istniejące ograniczenia są dla powoda dodatkowym źródłem powiększenia krzywdy. Wypadek z dnia 4 kwietnia 2013 roku pozostawił także następstwa w sferze zdrowia psychicznego powoda objawiające się zaburzeniami stresowymi pourazowymi powodującymi nerwowość, trudności ze snem oraz przypominanie i przeżywanie wypadku, jak również pogorszenie relacji z małżonką. K. W. przez kilka miesięcy po zdarzeniu odczuwał także strach przed jazdą samochodem. Te wszystkie okoliczności spowodowały konieczność podjęcia leczenia psychiatrycznego, nadto powód korzysta także z metod niekonwencjonalnych i wraz z żoną jeżdżą do „szptuchy”, co przynosi mu ulgę.

Niewątpliwie także okoliczność świadomości powodów, co do konieczności funkcjonowania z następstwami urazów odniesionych w wypadku w wieku emerytalnym powodowało nasilenie się stresu oraz obawę przed dalszymi następstwami. Powszechnie jest wiadomym, iż możliwości regeneracyjne młodego organizmu są znacznie większe, niż w wieku dojrzałym. Z relacji świadków wynikało również, iż powodowie po zdarzeniu wycofali się z życia towarzyskiego i religijnego.

W ocenie Sądu mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy dotyczących O. W. oraz wskazane przesłanki, co do wysokości zadośćuczynienia kryterium odpowiedniości w jej sytuacji spełnia kwota 15.000 złotych jako stanowiąca należyłą kompensatę krzywdy w udowodnionym zakresie w połączeniu z dotychczas otrzymanymi świadczeniami z tytułu zadośćuczynienia. W szczególności silne dolegliwości bólowe, jakich doznawała powódka w czasie rekonwalescencji, utrudnienia w życiu codziennym wywołane urazem w pełni uzasadniały przyjęcie wymienionej kwoty jako uzasadnionej, zaś w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, zgodnie z powyższymi rozważaniami. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe i ma ograniczenia w wykonywaniu niektórych prac.

Natomiast w przypadku powoda K. W. w ocenie Sądu charakter, rozmiar i długotrwałość doznanych cierpień uzasadniały przyznanie mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 złotych. Urazy doznane przez powoda wiązały się z dolegliwościami bólowymi i koniecznością podjęcia leczenia, a w dalszym okresie także rehabilitacji. Podobnie jak u O. W. urazy te powodowały ograniczenia w życiu codziennym i pozostawiły trwałe następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu i ograniczeniu w ruchomości kończyn. Dodatkowo w odniesieniu do powoda krzywda została także wykazana w zakresie negatywnych następstw dla zdrowia psychicznego oraz ograniczeniu w podjęciu dodatkowego zatrudnienia.

Zdaniem Sądu przyznane powodom kwoty stanowią właściwą rekompensatę doznanych przez nich krzywd, a jednocześnie stanowią wartość ekonomicznie odczuwalną oraz uwzględniają istniejące i mogące wystąpić w przyszłości następstwa w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Jedynie na marginesie należy wskazać, iż wbrew odmiennym twierdzeniom strony pozwanej brak było podstaw do oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powodów. Sąd miarkując bowiem wysokość zadośćuczynienia może także odnieść się do subiektywnych odczuć pokrzywdzonych. Relacje powodów w przedmiotowej sprawie nadto zostały poddane analizie w oparciu o pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Podsumowując na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczeń powodów w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 kwietnia 2013 roku. Strona pozwana wskazywała w odniesieniu do przedmiotowego żądania na brak interesu prawnego po stronie powodów. Na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Niewątpliwie w orzecznictwie był prezentowany pogląd, zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, LEX nr 483372). Powołany przepis stanowi, iż jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku został skazany za czyn z art. 177 § 1 k.k., a zatem w odniesieniu do powodów roszczenia o naprawienie szkody przedawniają się z upływem 20 lat od dnia 4 kwietnia 2013 roku. W judykaturze zaznaczyło się również stanowisko odmienne, które Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela, (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: z dnia 15 listopada 2012 roku, I ACa 594/12, LEX nr 1235989; z dnia 14 maja 2008 roku, I ACa 192/08, OSAB 2008/2-3/3; z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 600/14, LEX nr 1602870), według którego nie można zgodzić się z poglądem, zgodnie z którym

pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powodowie dysponaliby bądź nie legitymowali się wyrokiem ustalającym, ich sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powodowie będą obowiązani wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Należy zauważyć, iż samą zasadę (której pozwany w przedmiotowej sprawie nie kwestionował) odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 4 kwietnia 2013 roku przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, iż sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 387/02, LEX nr 391789).

Zdaniem Sądu brak było zatem podstaw do stwierdzenia istnienia interesu prawnego po stronie powodów, którzy w tym zakresie w zasadzie ograniczyli się do sformułowania samego żądania, bez przedstawienia konkretnych dowodów. W tym miejscu trzeba bowiem zauważyć, iż zadośćuczynienie ze swej istoty jest świadczeniem, które obejmuje zarówno te krzywdy, które już zaistniały, ale także te szkody, które ujawnią się w przyszłości i są przewidywalnymi następstwami już w dacie wyrokowania mając na uwadze istniejący i stwierdzony w dacie orzekania stan zdrowia powodów. Biegli z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii wskazali, iż co do zasady proces leczenia u powodów zakończył się i odnieśli się zarówno do już istniejących i mogących powstać w przyszłości następstw, między innymi w zakresie utrzymujących się dolegliwości bólowych, czy też przyjmowania leków w odniesieniu do O. W., zaś w stosunku do K. W. poprzez wskazanie na potrzebę konsultacji laryngologicznej, rehabilitacji lub ewentualnie przyjmowania leków. Powód jest obecnie samodzielny, a powódka wymaga pomocy przy wykonywaniu cięższych prac. Okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd przy miarkowaniu przyznanego powodom na podstawie art. 445 § k.c. zadośćuczynienia jako kompensaty za doznane krzywdy. Ze złożonych do sprawy opinii biegłych nie wynika, aby poza opisanymi przez nich następstwami prawdopodobne było wystąpienie nieokreślonych obecnie schorzeń. W tych skonkretyzowanych okolicznościach również nie znajduje uzasadnienia istnienie interesu prawnego po stronie powodów dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W przypadku ujawnienia się u powodów w przyszłości rozstroju zdrowia ewentualny jego związek ze zdarzeniem z dnia 4 kwietnia 2013 roku będzie wymagał poczynienia ustaleń przez biegłych w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku. Samo ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalnia powodów od wykazania faktu wystąpienia szkody, rozmiaru i skutków przekładających się na ocenę wielkości krzywdy, a także związku przyczynowego ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany, z uwagi na to, iż w orzeczeniu Sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać sprecyzowane.

Reasumując w ocenie Sądu powodowie mogą uzyskać pełną ochronę roszczeń, jakie mogą powstać w przyszłości z ustalonego w przedmiotowej sprawie stosunku prawnego, w ramach powództwa o świadczenie, a zatem osobny wyrok ustalający jest zbędny.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o powołane przepisy orzeczono jak w punkcie III wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. zasądzając je od dnia 20 grudnia 2013 roku, tj. od daty wydania przez pozwanego decyzji przyznających O. W. zadośćuczynienie w kwocie 3.000 złotych i K. W. w kwocie 2.400 złotych z uwzględnieniem zmiany w wysokości odsetek ustawowych [Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2014 roku w sprawie wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1858)]. Na skutek zgłoszenia szkody było prowadzone postępowanie likwidacyjne przez pozwanego, w trakcie którego powodowie składali dotyczącą ich dokumentację medyczną oraz wyjaśnienia, nadto w dniu 9 grudnia 2013 roku

zostały wydane opinie medyczo – ubezpieczeniowe dotyczące powodów (vide: akta szkody). W ocenie Sądu w dacie wydania wymienionych decyzji przyznających powodom zadośćuczynienie w oparciu o złożoną dokumentację medyczną, pozwany jako profesjonalista mógł ustalić okoliczności niezbędne do określenia rozmiaru wyrządzonej im krzywdy. W pierwszym etapie postępowania likwidacyjnego trwało bowiem postępowanie dotyczące odszkodowania za zniszczony pojazd. Powodowie w dniu 2 grudnia 2013 roku złożyli druki zgłoszenia szkody wraz z pismami, w których sprecyzowali kwoty żądane tytułem zadośćuczynienia oraz przedłożyli dokumentację medyczną. Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Należy zauważyć, iż co do zasady odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili wymagalności świadczenia. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy zostało ono w dostateczny sposób skonkretyzowane, między innymi poprzez wskazanie jego wysokości. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeśli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Na podstawie art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody. W odniesieniu do zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne od momentu wezwania o zapłatę sumy głównej. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od tego właśnie momentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971/6/103). W powołanym orzeczeniu wskazano, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 455 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, sygn. akt I CK 7/05, LEX nr 153254). W związku z powyższym momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty. W realiach przedmiotowego postępowania do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia doszło w dniu 20 grudnia 2013 roku, gdy strona pozwana przyznała powodom kwoty odpowiednio 3.000 złotych i 2.400 złotych w oparciu o przedstawioną dokumentację medyczną oraz opinie medyczo – ubezpieczeniowe i przy uwzględnieniu zgłoszonych przez nich roszczeń. Sąd tym samym nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powodów w zakresie zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia 4 kwietnia 2013 roku, tj. od dnia wypadku, a z drugiej strony nie było również podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego, iż odsetki należą się od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

W odniesieniu do powoda K. W. Sąd w całości uwzględnił powództwo w zakresie zadośćuczynienia oddalając jedynie w niewielkim zakresie roszczenie o odsetki i o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, stąd w zakresie kosztów procesu poniesionych przez powoda rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty powoda wyniosły łącznie kwotę 4.984 złotych i złożyły się na nie: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 złotych, zaliczki na wynagrodzenie biegłych oraz uzyskanie dokumentacji medycznej w łącznej kwocie 2.550 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.434 złotych.

O kosztach procesu w odniesieniu do powódki O. W. orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że wygrała sprawę w 75%, przegrała w 25% w zakresie żądania zadośćuczynienia. Koszty poniesione przez powódkę w

przedmiotowym postępowaniu wyniosły łącznie 4.984 złotych, na które składała się opłata od pozwu – 1.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 2.434 złotych, zaliczki na wynagrodzenie biegłych oraz uzyskanie dokumentacji medycznej w kwocie 1.550 złotych. Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 złotych oraz uiszczył kwotę 385,05 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i neurologii za sporządzenie opinii uzupełniającej. Łącznie koszty procesu w odniesieniu do powódki O. W. po stronie powodowej i pozwanej wyniosły 7.786,05 złotych. Powódka winna była je ponieść w kwocie 1.946,51 złotych (25% z 7.786,05 zł), a pozwany w kwocie 5.839,54 złotych (75% z 7.786,05 zł). W konsekwencji uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.037,49 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość opłat sądowych od pozwu ustalono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm), zaś wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) oraz § 6 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 1628 j.t.).

O brakujących w sprawie wydatkach w postaci wynagrodzenia biegłych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu wyniku procesu pomiędzy powodem i pozwaną nakazując pobrać od O. W. kwotę 368,15 złotych i od pozwanego kwotę 1.104,44 złotych.

Sędzia